

Szkoła moich marzeń

W jej budynku spędzamy dużą część czasu. Uczy nas samodzielności i kształtuje poglądy na otaczającą rzeczywistość. Niekiedy musimy pomóc szkole w efektywniejszym i ciekawszym przekazywaniu informacji. Jako jej przyszły dyrektor mam zamiar wprowadzić kilka zadziwiających nowości, ułatwiających pracę z uczniem.

W erze cyfryzacji pożądaną umiejętnością będzie obsługa, urządzeń bezdotykowo, za pomocą myśli. Stąd mój pomysł na komputery, tablety sterowane falami myślowymi. Ułatwią obsługę, a noszenie lekkiego sprzętu, brzmi bardziej zachęcająco. Ultra cienkie wynalazki techniki idealnie wpasują się w specyfikę szkoły. Dzięki nim skrzywienie kręgosłupa odejdzie w niepamięć. Co powiecie na zupełnie nowy podział zajęć? Pierwsze trzy godziny nauki zajęłaby teoria, natomiast następne trzy praktyka. Druga opcja zapewniałaby laboratoria: fizyczne, chemiczne oraz obserwatorium astronomiczne. Tam uczniowie zdobywaliby wiedzę poprzez uczestniczenie w symulowanych lotach kosmicznych (doświadczenie stanu nieważkości), badaniach geologicznych wykonywanych tysiące metrów pod ziemią. Daleko posunięta technika stworzy platformy multimedialne wielkości opaski na rękę. Ekran owego urządzenia wyświetlałby się w formie hologramu nad nadgarstkiem. Służyłoby do szybkiego wyszukiwania informacji, komunikowania się uczniów oraz dostępu do ich szafek. Duży nacisk na sport to kolejna cecha placówki przyszłości. Boisko, po założeniu zintegrowanych z naszą myślą okularów, zamieniałoby się w zależności od nas na : tor przeszkód, stadion olimpijski itd. Wyimaginowany obraz daje możliwość treningu wszędzie tam gdzie tylko zapagniemy. W hali sportowej organizowano by mecze sparingowe z zawodnikami z innych szkół. Zajęcia z koszykówki, piłki nożnej i siatkówki prowadziliby znani sportowcy. Na najważniejszych imprezach szkolnych odbywałyby się przedstawienia gimnastyczne prowadzone przez cyrkowców. Jeśli jesteś typem artysty znajdziesz tutaj również coś dla siebie. Zajęcia w specjalnych pracowniach, imiennie podpisana sztaluga oraz lekcje prowadzone przez prawdziwego sztukmistrza. Najpiękniejsze prace wywieszane zostaną co miesiąc w auli szkoły. Liczne koła zainteresowań rozwijające oryginalne pasje: archeologię, sztukę pisma egipskiego czy użycia mieczy samurajskich. W takiej szkole nikt nie mógłby się nudzić. Dzieci i młodzież zostałyby przydzielone do odpowiednich klas nie ze względu na wiek, ale ich umiejętności i rodzaj zainteresowań. Zbierane punkty co pewien czas zamieniałyby się w nagrody np. wycieczki, stypendia, filmy, muzykę. System oceniania uległby totalnej zmianie. Wyniki nauk teoretycznych oraz zajęć praktycznych przedstawianoby w postaci procentowej. Niezadawalające klasyfikacje próbowanoby zmienić przy pomocy korepetycji udzielanych przez dynamiczne hologramy 3D.

Szkoła moich marzeń wypełniona jest nowoczesnym sprzętem ułatwiającym naukę i ukazującym ją w fascynujący sposób. Do uczenia podchodzi się tu jak do naukowca który musi odkryć prawa, wzory aby dogłębnie zrozumieć otaczający go świat, a nie nauczyć się regulek na pamięć. Placówka którą przedstawiłem powyżej stanowi na razie moje marzenie senne. Mam jednak skrytą nadzieję, że ktoś je urzeczywistni.